

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 30 c. miesięcznie

Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz i cent.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—na każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie wwracają się.

Rzymo-katolickie:
 Dziś: Klemensa p.
 Jutro: Jana od K.
 Pojutrze: Katarzyny pny.

Grecko-katolickie:
 Myny muz.
 Joanna Mył.
 Joana złot.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz sybilski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, gluszcze i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 26 m.
 Zachód „ o 4 g. 08 m.
 Barometer 776. Pochmurno.

Budżet krajowy.

III. Przeskakując rubryki wydatków na kwartalkowo dla żandarmerji (137 538 złr.), na wybudowanie dwupiętrowego domu dla żandarmerji we Lwowie (19.000), na drogi krajowe (793 184, o 51.400 zł. niżej, niż preliminował Wydział krajowy), na szupasnictwo (20 000), na budowę wodne i meljoracje (207.535, tj. o 5740 mniej niż preliminował Wydział krajowy), a wreszcie na umarzanie pożyczek (594.697 złr.), omówimy nieco szczegółowiej wydatki na cele rolnictwa, górnictwa i przemysłu.

Suma wydatków na cele rolnictwa i górnictwa według wniosku komisji budżetowej wynosi 235.652 zł. czyli o 4504 zł. więcej niż preliminuje Wydział krajowy. Na sumę tę składają się następujące pozycje: Na wydanie atlasu geologicznego Galicji wraz z tekstem 1000 zł., dla tow. rolniczego we Lwowie 3000, w Krakowie 3000, dla towarzystwa tatrzańskigo w Krakowie 400, a dla oddziału czarnohorskiego tegoż tow. 100 zł. Na badanie kraju celem zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania 1000, na chemiczno-technologiczne studia nad naftą i woskiem ziemnym 300, dla praktycznych szkół wierzni i górnictwa naftowego 1800 i na stację doświadczalną produktów naftowych 900 zł. Na zasilenie wydm piaszczystych w pow. niskim, jarosławskim, cieszanowskim, mościskim i tarnobrzęskim 2620, na stypendjum dla jednego ucznia, który ukończył wyższą szkołę rolniczą w Dublanach celem kształcenia się na nauczyciela szkół średnich 800 zł., na zasiłki dla uczniów wyższej szkoły rolniczej w Dublanach 200 zł., na stypendja dla uczniów szkoły leśnictwa we Lwowie 1500, na stypendja dla górników i uczniów praktycznych szkół wiertniczych i akademji górniczych 2000, na podręczniki dla średnich szkół rolniczych 500 zł.

Szersze nieco uwagi poświęca komisja „Kółkom rolniczym“. Szybki rozwój tych instytucyj, zwłaszcza w zachodniej części kraju, a szczególnie chęć okazana przez właścicielswo do zawiązywania kółek i przystępowania do towarzystwa świadczy o potrzebie i użyteczności tej instytucji. Wskutek tego zarząd główny towarzystwa, widząc w nich „instytucje krajową, wymagającą opieki reprezentacji kraju“ wniósł petycję o udzielenie w rub. subwencji w kwocie 8000, zamiast dotychczasowych 3000 zł., a mianowicie 4000 na lustracje gospodarskie, 500 na przedmioty demonstracyjne, 3000 zł. na ulgi przy zakupie nasion i narzędzi rolniczych, a wreszcie 500 na wydawnictwo *Przewodnika Kółek rolniczych*. Wobec tak poważnej cyfry, która gdyby została uchwaloną, obciążałaby znacznie w stosunku do lat poprzednich budżet krajowy, komisja musiała sobie zadać pytanie, czy subwencjonowanie coraz wyższymi kwotami „Tow. Kółek rolniczych“ osiągnie skutek odpowiedni do ofiar, jakiego kraj w ciągu szeregu lat na ten cel poniósł. Badając sprawozdanie i petycję Zarządu tow. „Kółek roln.“ komisja przysłała do przekonania, że tam, gdzie tak wybitnie objawia się dążność do samopomocy przez sam fakt coraz liczniejszego zakładania Kółek, tam subwencjonowanie corocznymi dawkami jest nietylko niewystarczające, ale nawet byłoby wprost szkodliwe, przyzwyczajając ludność garnącą się do Kółek do oglądania się na pomoc krajową. Komisja sądzi, że tu trzeba pójść inną drogą, a mianowicie dopomóc do wyrobienia się zmysłu samopomocy objawiającego się w Kółkach, przez stworzenie stałego funduszu pożyczkowego, z którego Kółka mogły czerpać kredyt na zakładanie i zasilenie sklepików i innych małych przedsiębiorstw będących ich głównym zadaniem. Co się zaś tyczy lustracji, to komisja nie może zataić przekonania, że o ile lustracje gospodarstw wiejskich przeprowadzane co parę lat w każdej okolicy, będą niewątpliwym bodźcem do zdrowego postępu, o tyle lustracje powtarzające się zbyt często spowszedniałyby niebawem, straciłyby urok w oczach ludności wiejskiej, a zarazem nie mogłyby być miarą postępu, ileż ten w rolnictwie z natury swej nader powoli objawiać się musi, jeżeli nie ma być sztucznym i naciągniętym. Tym uwagom komisji budżetowej rzeczywiście trudno odmówić znacznej miary słuszności, chociaż z drugiej strony podnieść wypada, że oglądanie się ludności wiejskiej, bodaj w pewnych ważniejszych wypadkach na pomoc krajową, nie byłoby jeszcze żadną zbrodnią, co zaś do lustratorów, to o ile zadaniem ich nie jest same tylko lustrowanie gospodarstw włościańskich, ale także nauka praktyczna rolnictwa, to czynność taka podobnie jak chleb powszedni nigdy spowszednieć nie może, nawet gdyby to było możliwem dla kilku lustratorów w jednym roku objechać wszystkie okolice kraju, co przecież jest fizycznym niepoobieństwem.

Z dalszych wniosków komisji podnieść należy: na koszt strzeżenia granic kraju w czasie zarazy na bydło 1000, na składy zbożowe we Lwowie i Krakowie rata 26.192, na zaprowadzenie wędrownych nauczycieli rolnictwa dla włościan 2000, na zakupno środków demonstracyjnych dla nauki gospodarstwa mlecznego 250, dla towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego we Lwowie 100, na założenie stacji doświadczalnej mechaniczno-technologicznej przy lwowskiej politechnice 2500, komitetowi jener. wystawy powszechnej rolniczo-leśnej w Wiedniu w r. 1890 odbyć się mającej, na nagrody dla wystawców z Galicji 1000, wreszcie obu towarzystwom gospodarskim, lwowskiemu i krakowskiemu, na ułatwienie producentom krajowym obsłania wystawy 5000 złr.

Na cele przemysłu krajowego wnosi komisja uchwalić sumę ogólną 109.726 złr., a mianowicie: na szkoły przemysłowe uzupełniające (dla terminatorów) 10.635, na szkoły przem. fachowe połączone z warsztatami wzorowymi 47.262, a to dla wyrobów z drzewa i łożyny 11.142, dla wyrobów garncarskich 5.850, dla wyrobów tkackich 11.400, dla wyrobów koronkarskich 4.273, dla zakładów pracy kobiet 1.700, subwencja dla fachowych szkół rządowych 2.900. Dalej w rubryce wydatków ogólniejszej natury spotykamy: na ceramiczną stację doświadczalną przy technice lwowskiej 3266, na muzeum przemysłowe w Krakowie 2000 i we Lwowie 2000, na kurs wakacyjny biegłości ręcznej w Sokalu 800, na takiż kurs w Krakowie 800, na wydawnictwo wzorów rysunkowych 1.500, na stypendja przemysłowe 8.000, wreszcie na nowe warsztaty wzorowe w ciągu 1890 r. powstać mogące 2.500 złr. Koszta administracji (głównie kr. komisji przemysłowej) preliminowano na 2.960, zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe na 37.000, z czego główną część (30.000) stanowi rata dotacji krajowego funduszu przemysłowego, wreszcie dla szkoły handlowej w Krakowie 1000 złr.

Kończąc ten przegląd, rzucimy jeszcze okiem na rubrykę „rozmaitych wydatków“, do której komisja wnosi wstawić następujące pozycje: Do dyspozycji Wydz. kraj. 30.000, dla księży unitów chełmskich i wdów po zmarłych 1500, fundacja cesarska jubileuszowa 12.000, dotacja dożywotnia dla Smolki 4.000, na pomnik dla Zyblikiewicza 1500, dla związku kraj. straży ochotniczych 1600, dla stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami 300, dla towarzystwa djaków ruskich w Stanisławowie 100, dla tow. rzemieślników ruskich „Zorja“ 100, wreszcie dla pogorzalców siedmiu gmin razem 1600 zł. Wszelkie uznanie należy się umiarkowaniu, z jakim komisja traktowała tę rubrykę, zdaje się jednak, że wobec ciężkiego przesilenia, jakie kraj nasz obecnie przeżywa, taka np. sprawa, jak pomnik Zyblikiewicza spokojnie rok jeszcze zaczekaćby mogła.

komisja wnosi wstawić następujące pozycje: Do dyspozycji Wydz. kraj. 30.000, dla księży unitów chełmskich i wdów po zmarłych 1500, fundacja cesarska jubileuszowa 12.000, dotacja dożywotnia dla Smolki 4.000, na pomnik dla Zyblikiewicza 1500, dla związku kraj. straży ochotniczych 1600, dla stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami 300, dla towarzystwa djaków ruskich w Stanisławowie 100, dla tow. rzemieślników ruskich „Zorja“ 100, wreszcie dla pogorzalców siedmiu gmin razem 1600 zł. Wszelkie uznanie należy się umiarkowaniu, z jakim komisja traktowała tę rubrykę, zdaje się jednak, że wobec ciężkiego przesilenia, jakie kraj nasz obecnie przeżywa, taka np. sprawa, jak pomnik Zyblikiewicza spokojnie rok jeszcze zaczekaćby mogła.

Kronika sejmowa.

Posiedzenie dwudzieste czwarte dnia 22. listopada 1889.

Początek o godz. pół do 12. w południe.

Spis petycyj:

Wydz. pow. w Kolbuszowej i gm. Kamienna o bezpłatny pobór soli bydłowej. Gmina m. Krakowa o zmianę artykułu 4. i 8. ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli ludowych. Gm. Lipnica o bezproc. pożyczkę na budowę szkoły. Maks. Skomorowski nauczyciel, Paweł Bojsorowicz b. wójt z Ponikwy, Wilhelmina Wojtech, wdowa po nauczycielu, Rozalja Staszczyn, Hon. Tarczyńska i Wilma Fraszówna o zapomogę. Obywatele okr. pocztowego Rozdół o zmianę jazdy pocztowej Rozdół-Mikołajów miasto, na jazdę Rozdół-stacja kolei Mikołajów-Drohowyże.

Na wniosek naglący p. Weigla, podpisany przez 80 posłów uchwalono rezolucję do rządu, aby postanowione pomnożenie sądów kolegijskich i powiatowych, tudzież sił pracujących sądowniczych (przewleczone nieuzasadnionym sposobem ze względów fiskalnych aż do marca 1890 r.), *czem prędzej przeprowadził*.

P. Chamięc przedstawił sprawozdanie komisji podatkowej z wniosku posłów Polanowskiego i Siczynskiego dotyczącego zwolnienia hodowców bydła, zabijających takowe na wspólne spożycie od podatku konsumcyjnego, wyjątkowo na 1890 rok.

W uznaniu potrzeby zapobieżenia marnowaniu sprzedaży za bezcen i zabijaniu bydła w okolicach pozbawionych paszy niezbędnej na przeliczanie takowego, komisja zajęła się przede wszystkim pytaniem, czy w drodze rozporządzenia, czy też w drodze ustawodawczej byłoby dla rządu możliwem życzeniu wnioskodawców uczynić zadość. Po gruntownym zastanowieniu się doszła do przekonania, że nie masz postanowienia, któreby w ustawie rządowi dawało prawo hodowcom bydła udzielić w drodze rozporządzenia, chociażby wyjątkowo i na czas ograniczony, ulg podatkowych, żądanych przez wnioskodawców.

Zastanawiając się nad możliwością uczynienia zadość życzeniu wnioskodawców w drodze ustawodawczej, komisja doszła do przekonania, że rząd mimo najusilniejszego wezwania ze strony Sejmu *nie będzie w możności przedłożyć Radzie państwa projektu ustawy, jakiej nam potrzeba, ponieważ musi się rachować z prawami nabytemi przez dzierżawców opłat konsumcyjnych*.

Komisja znalazła jednak sposób osiągnięcia celu zamierzonego przy dobrej woli rządu a sprężystej samopomocy władz autonomicznych. W wiatkach najbardziej zagrożonych brakiem



znajdują się składy wojskowe zaopatrzone w obfite zapasy owsa i siana, które wobec sytuacji stanowiącoko pokojowej, jaka się wywiązała od niedawna, nie będą przed nowymi zbiorami w całości zużytkowane na cele wojskowe. Nie masz zatem powodu, dla któregoby władze wojskowe odmówić miały oddania znacznej części swoich zapasów do dyspozycji powiatów, zagrożonych brakiem paszy, pod warunkiem, że im takowe zwrócone zostaną po nowych zbiorach w naturze.

Wniosła tedy: Poleca się Wydziałowi krajowemu: 1) żeby wszedł w porozumienie z c. i k. władzami wojskowymi na ten cel, ażeby ustąpiły zbędne dla wojska na razie zapasy w sianie i owsie powiatom dotkniętym brakiem paszy dla bydła z zastrzeżeniem zwrotu w naturze po nowych zbiorach lub zapłacenia w gotówce po cenach ówczesnych; 2) żeby w razie pomyślnego wyniku tych rokowań, porozumiał się z Wydziałami powiatów dotkniętymi brakiem paszy, co do ilości siana i owsa, które pragną wypożyczyć, co do rozdawnictwa gminom i obszarom dworskim, wreszcie co do zwrotu wypożyczonych zapasów władzom wojskowym we właściwym czasie.

Wnioski te uchwalono.

Po skonstatowaniu kompletu Izby, wymaganej do zmiany ordynacji wyborczej (obecnych posłów 116) przystąpiono do obrad nad odkładanym już kilka razy projektem komisji prawniczej w sprawie przyznania czynnego i biernego prawa wyboru dla kandydatów notarialnych, a szczególnie przy wyborach gminnych i sejmowych. Uchwalono dwie ustawy bez dyskusji tylko z małą poprawką stylistyczną, zrobioną przez komisarza rządowego.

Następnie przystąpiono do wyboru trzech członków i trzech zastępców z całego Sejmu do Wydziału kraj.

Marszałek zawiesił posiedzenie dla porozumienia się, przedtem jednak p. Romańczuk oświadczył imieniem swoich towarzyszy politycznych, że skoro wczoraj przy wyborze z kurji mniejszych posiadłości kandydat ruski przepadł, oni dzisiaj będą głosować przedewszystkiem na p. Damjana Sawczaka, i proszą wszystkich sobie życzliwych o takie same głosowanie.

Sala się wypróżniła. Cała prawica i wielu innych konserwatystów udało się do sali komisyjnej nr. 5. na naradę. W sali pozostała tylko lewica polska i ruska w żywej przyjacielskiej konwersacji ze sobą, oczekując powrotu pp. konserwatystów itp. pobieraczy dyet poselskich.

Konwentykel ten skończył się dopiero o godz. 3 kwadransie na 1.

Po podjęciu na nowo posiedzenia, zażądał

głosu Męciniński i oświadczył imieniem „licznych swoich przyjaciół politycznych“, że poprzednia deklaracja Romańczuka uczyniła im niemożliwym wszelkie porozumienie. Przy głosowaniu więc na pierwszego członka postanowili głosować na dotychczasowego członka Wydziału krajowego Wereszczyńskiego, a dopiero przy głosowaniu na trzeciego oddadzą kartki Sawczakowi.

Romańczuk odpowiedział na to, że do oświadczenia, o którym mowa, zmuszony był tem, co wczoraj się stało.

Golejewski zaś imieniem swoich politycznych przyjaciół dzikich (wesołość), oświadczył, że głosować będą na wszystkich trzech dotychczasowych członków Wydziału (Wereszczyński, Hoszard, Chrzanowski).

Przystąpiono tedy do oddawania kartek według listy imiennej całego Sejmu.

Przy głosowaniu na pierwszego członka 128 głosów (absol. większość 65). Wereszczyński otrzymał 68, Sawczak 54, Hoszard 6. Został wybranym Wereszczyński trzema głosami ponad absolutną większość.

Przy głosowaniu na drugiego członka Wydziału krajowego wstrzymał się od głosowania marszałek. Głosujących było 128 (absol. większość 65). Hoszard otrzymał 70 i został wybrany, na Chrzanowskiego padło 57, a jedna kartka biała.

W głosowaniu na trzeciego członka Wydziału kraj. brał udział marszałek. Kartek oddano 127 (absol. większość 64). P. Sawczak otrzymał głosów 101, Chrzanowski 24, a dwie kartki próżne.

Damjan Sawczak jest adjunktem sądu pow. w Podhajcach. W r. 1885 kandydował tam przeciwko Romanowi Potockiemu do Rady państwa, i otrzymał taką ilość głosów, że wybór Potockiego jest dotąd zakwestjonowany. P. Sawczak ma imię bardzo zacnego człowieka. Wyborem jego naprawił sejm błąd, zrobiony dnia poprzedniego.

Pomiędzy każdym głosowaniem były dłuższe przerwy dla skrutynjum.

Tym sposobem Chrzanowski przestał być członkiem Wydziału kraj.

Zastępcą Wereszczyńskiego został wybrany Antoni hr. Wodzicki, otrzymawszy 62 głosy na 123 głosujących, a zatem ściśle tylko absolutną większość. Na Rayskiego padło 54 głosów. Reszta rozstrzelona. Wodzicki ten jest posiadaczem dóbr w Krakowskim, gdzie go wśród nadużytej rozmaitego rodzaju wybrano posłem przeciwko Sobiesławowi Mieroszowskiemu większością zaledwo jednego głosu. Protestu, który nadszedł do Sejmu, nie uwzględniła większość.

Zastępcą Hoszarda wybrany został na 121

głosujących (abs. 61) Wład. hr. Koziębrodzki, który trzymawszy 81 głosów. Trzeciński Jan, którego forytowała prawica, dostał tylko 37 głosów.

Zastępcą Sawczaka został wybrany na 121 głosujących Gnoiński Wincenty (83 gł.) Na Romańczuka padło 35.

Według dokonanych wyborów skład Wydziału kraj. będzie następujący:

Członkowie:		Zastępcy:	
Okta w Pietruski		Romer Gust.	
Tad. Romanowicz		Dr. Dworski Aleks.	
Ad. Jędrzejowicz		Bryczyński Stan.	
Józ. Wereszczyński		Ant. Wodzicki.	
Dr. Hoszard Fr.		Koziębrodzki Wład.	
Dr. Sawczak		Gnoiński Winc.	

Na wniosek Polanowskiego z powodu zmniejszenia Izby nie przystępywano już do dalszej rozprawy o budżecie, ale o godz. 2.40 przerwano posiedzenie o godz. 1/2 8 wieczorem.

KRONIKA.

Ścisły komitet budowy pomnika dla Adama Mickiewicza zawarł 20. bm. wieczorem o godz. 10. w kancelarji adwokata dra Władysława Wilkosa umowę ostateczną z artystą rzeźbiarzem p. Teodorą Rygierelem o wykonanie pomnika w terminie nieprzekraczalnym lat czterech, za cenę 100.000 złr. Model figury Mickiewicza, wykonany przez artystę, uznany za stały, jak donosi *Now. Ref.*, jako najzupełniej odpowiadający wymaganiom. Kontrakt podpisali wczoraj z grona członków komitetu ściślejszego (pięciu) pp. Jaworski, hr. Konstany Przeździecki i Zacharjewicz, umyślnie przybyli w tym celu ze Lwowa. Pozostali dwaj członkowie komitetu, mistrz Matejko i hr. Artur Potocki, dziś podpisać mają umowę.

Zawarcie umowy chcemy uważać za pożądany początek końca sprawy, która w ciągu ostatnich kilku lat tyle zgorzenia, niechęci i całkiem słusznych zarzutów przeciw ospalej akcji komitetu wywołała nie tylko u nas, lecz w całej Polsce. — Nie zawiadomiono nas o miejscu, na którym, zdaniem komitetu pięciu, pomnik dla Mickiewicza ma być zbudowany. — wierzymy dawniej, iż komitet ściślejszy uszanuje w tej mierze dawne chwale pełnego komitetu i zamawia budowę pomnika na rynku krakowskim.

W sprawie sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza. Wiadomo, że zebrany fundusz na sprowadzenie zwłok Mickiewicza z Paryża jest jeszcze niedostateczny. Komitet ad hoc kilkakrotnie zwracał się w odezwach do rodaków, wzywając do składek, na co otrzymał był nawet pozwolenie od namiestnictwa. Składki jednak płynęły mniej obficie jakby się należało spo-

cie salonu Adrjannę samotną i smutną, jak się jej to zwykle zdarzało.

Gdyby nie przypadek, który wzrok jego skierował w tamtą stronę, byłby odszedł, nie połączawszy jej; zawstydzil się swoją niewdzięcznością.

— Nareszcie, odezwał się, przybliżywszy się do niej, mogę pomówić z panią. Byłbym powiniem panią pierwszą zawiadomić o rezultacie mej wizyty. Ileż ja pani zawdzięczam!

— Jedyną moją zasługą jest życzliwość, jaką mam dla pana. Zresztą dość mi było spojrzeć na pana gdy wszedłeś, by poznać, że ci się powiodło.

— Dzięki pani. Nie zapomnę o tem nigdy.

— Doprawdy? a jednak zdawało mi się przed chwilą, że chciałeś pan odejść, nie pożegnawszy się nawet ze mną.

— Ależ pani, cóż znowu!

— Więc pomyliłam się, tem lepiej.

Zegnam pana i życzę powodzenia.

XI.

Jerzy mylił się co do współdziałania, jaki Gabryela miała w dawaniu mu wskazówek odnoszących się do pana Bergerot. Adrjanna działała tu zupełnie na własną rękę, nie porozumiewając się z przyjaciółką.

Cel miał podwójny: zdobyć majątek, a potem Gabryelę.

Nie tracąc ani chwili, po przybyciu do Paryża, Jerzy zastosował się ściśle do wskazówek danych mu przez starego spekulanta i na początku września zebrał już kilkanaście podpisów na sumę pięćkroćtysięcy franków. Była to wprawdzie dopiero połowa tego, co pan Bergerot uważał za konieczne do takiego interesu, ale wskazał początek bywa najtrudniejszy, a pieniądze przyciągają pieniądze. Gdyby sprawie tej nadano wię-

23)

BEZIMIENNY

Powieść z francuskiego
Karola Lamora.

(Ciąg dalszy).

Zatrzymała się nagle. W rysach Jerzego odbił się taki ból i rozczarowanie, że coś, jakby żal i wyrzut sumienia ścisnęło ją za serce. Młody człowiek oddychał głęboko, pijąc chciwie chłód wieczorny, jakby mu nagle tchu zabrakło.

Podprowadził młodą pannę w milczeniu do drzwi salonu, jak gdyby chciał dobrze zaznaczyć, że nie ma zamiaru przedłużać rozmowy, która się jej niepodoba.

O parę kroków od wejścia, zatrzymał się jednak.

— Proszę, racz mi pani mieć za wytłomaczonego. Zdawało mi się przez chwile, że niebo mi się otwiera. Szalałem ze szczęścia, cóż dziwnego, że mówiłem, jak szalony? Za trzy miesiące, jeżeli usiłowania moje powiodą się, zanim odjadę do Tonkinu, poproszę cię pani jeszcze o chwilę rozmowy. Czy zechcesz wysłuchać mnie wtedy?

— Dlaczegożby nie — najchętniej! — Spojrzała na niego, zarumieniła się i zamilkła. Jasność jakaś zstąpiła do jej duszy, w tej chwili dopiero zrozumiała wszystko, odgadła, że Jerzy kocha ją! Zmieszła się na myśl, że z chwilą przestąpienia progu, jeszcze światło ją obleje, a wtedy z jej twarzy wszyscy wyczytają — co? sama nie wiedziała, ale byłaby dała wiele, by być w tej chwili samą.

Nie mogli jednak stać tak obok siebie bez końca, już i tak przechadzka ich trwała zbyt długo.

Zwykle kobiety są w podobnych chwilach przytomniejsze, to też i tu Gabryela pierwsza stała się panią sytuacji, wysunęła rączkę z pod jego ramienia, podała mu ją, jak gdyby na pożegnanie, mówiąc z czarownym uśmiechem:

— A zatem do widzenia — tej zimy w Paryżu. A spostrzegłszy, że był tak pomieszany i olśniony, że gotów był odejść, nie pożegnawszy się i nie przemówiwszy nawet do gospodyni domu, dodała:

— Pójdę wyręczyć Adrjannę i zagram walca, ale pan go przetańczysz z panią Barthomieu.

Jerzy chciał ją zatrzymać, powiedzieć jej coś jeszcze, ale pierzchnęła mu zwinna, jak sarenka i zanim się obejrzał, siedziała już przy fortepianie. Podeszedł więc do pięknej gospodyni.

Zachowanie się jego dzisiaj, podniosło go ogromnie w jej oczach. Podobała jej się ta pewność siebie i energia, z jaką zabrał Gabryelę tulużkiemu adwokatowi, zauważyła doskonale ich przechadzkę, rozmowę i pożegnanie, kończące, jak gdyby jakiś układ. Jerzy po wojskowemu zabrał się do rzeczy: wstępny bojem zdobywał sobie drogę do serca panny.

Choć tempo walca, który grała Gabryela, było dziwnie przyspieszone i utrudniało rozmowę, sprytna bankierowa, nie obawiająca się nigdy zwrotu głowy, potrafiła wypowiadać swego dan-sera.

— Jakże się cieszę, odezwała się serdecznie, że pan odzyskałeś wiarę w siebie.

Wracamy do Paryża w końcu września. Zastaniesz nas pan w domu zawsze we środę, a często i innych dni około godziny piątej. Proszę, nie zapominaj pan o naszym domu.

Taniec był skończony, Jerzy zamierzał odejść, bo widział, że nie będzie miał sposobności pomówienia z Gabryelą, gdy w tem spostrzegł w ką-

Koziobrodzki
Jan, którego forto
ostwał wybrany na 121
ty (83 gl.) Na Ro
ów skład Wydzia

Zastępcy:
omer Gust.
Dworski Aleks.
ykczyński Stan.
t. Wodziecki.
ziebrodzki Wład.
oiński Winc.
z powodu zmieni
dalszej rozprawy
wano posiedzenie

K A.

omnika dla Ad
n. wieczorem o
Władysława Wilkos
biarzem p. Teodora
w terminie nieprzek
100.000 zlr. Mo
ez artystę, uznany
najzupełniej odpow
pisałi wczoraj z gre
(pięciu) pp. Jaworski
charjewicz, umyślni
Pozostali dwaj człon
i hr. Artur Potocki

zażać za pożądany po
gu ostatnich kilku la
słusznych zarzutów
wołała nie tylko u nas
adomiono nas o miej
pięciu, pomnik dla
wierzymy wszakże
tj mierze dawne
budowę pomnika

zwłok Adama M
fundusz na sprowa
a jest jeszcze niedo
rotnie zwracał się w
do składek, na co o
namiestnictwa. Skład
by się należało spo

i smutną, jak się
y wzrok jego skie
odszedł, nie po
oją niewdzięczno

przybliżywszy się
ą. Byłbym powie
o rezultacie mej
n!
st życzliwość, jak
było spojrzeć na
e ci się powiodł
o tem nigdy
awało mi się prze
nie pożegnawszy

a lepiej.
dzienia.
udziału, jaki Ga
skazówek odno
Adrianna działała
e porozumiewają

ę majątek, a por
rzybyciu do Pa
do wskazówek
anta i na począt
ie podpisów na
Była to wpraw
Bergerot uwa
esu, ale wskazy
pieniądze przy
tej nadano wa

dziwać. Teraz nadarza się ponownie sposobność do uzupełnienia potrzebnej sumy, jeżeli odpowiednie komitety tegorocznych „wieczorków mickiewiczowskich“ dochód z tychże przeznaczą na sprowadzenie zwłok. Spodziewamy się, że przypomnienie to pożądanym odniesie skutek, a komitet rozpoczęte dzieło szczęśliwie doprowadzi do końca.

P. Leopold Janikowski, znany podróżnik polski po Afryce, bawi we Lwowie od kilku dni. P. Janikowski, jak wiadomo, spędził 7 lat życia na podróżach naukowych po krajach, których dotychczas jeszcze stopa Europejczyka nie tknęła. Dawny towarzysz Rogozskiego wraca wprost z Afryki i powracając do Kongresówki, kładąc pochodni, wstąpił na krótki czas do Lwowa, dla odwiedzenia krewnych i znajomych. Korzystając z kilkudniowego pobytu niezwykle gościa w naszym mieście, udało się kilku obywatelom tutejszym nakłonić go do wygłoszenia odczytu na temat odbytych podróży w krajach podzwrotnikowych. Zajmujący ten odczyt ma się odbyć z końcem przyszłego tygodnia, a dochód z niego ma być przeznaczony w połowie na cel dobroczynny.

Ogłoszenie konkursu. Rada szkoln. okręg. miejska we Lwowie ogłasza konkurs na posadę dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie z placą roczną 900 zlr. z dodatkiem za kierownictwo 200 zlr. i na pomieszkanie 400 zlr. z terminem do 15. stycznia 1890 r.

Ubiegający się o tę posadę winni w myśl §. 9. statutu szkoły wydziałowej, uchwalonego przez Sejm kraj. posiadać wykształcenie uniwersyteckie i wykazać się patentem nauczycielskim na całą szkołę średnią.

Składki. Dla złożonego chorobą i będącego w najwyższym niedostatku zasłużonego dyrektora teatru prowincjonalnego, p. Piotra Woźniakowskiego, otrzymaliśmy ze Lwowa od A. T., W. P. i K. B. składkę po 1 zlr. z następującym dopiskiem:

Zanim Wys. Wydział krajowy zdecyduje się uchwalić zapomogę dla dyrektora prowinc. teatru, Woźniakowskiego, pospieszamy choć z małym datkiem w nadziei, że będzie to zachętą dla tej publiczności, która może tak jak i my, pierwsze pojęcia sztuki dramatycznej wyniosła z teatru Woźniakowskiego.

Z życia towarzyskiego. Dziś w sobotę o g. 7 wieczorem odbędzie się w kościele katedralnym ślub panny Bronisławy Monné, córki szanowanego obywatela i właściciela cukierni, z p. Zygmuntem Wrześniowskim, dysponentem handlowym.

Z armji. Porucznik Henryk Heger został mianowany komendantem 11. pułku artylerji korpusnej.

Kardynał Haynald, który jak donieśliśmy, padł w obłąkanie, ma się pod względem fizycznym dobrze. Choroba umysłowa objawia się z w ten spo-

soj, że kardynał zapominał zupełnie czytać, a podpis swój zdoła położyć tylko mając przed oczyma wzór jego.

bankierowej, którego dnia i o której godzinie tam pójść, by spotkać przedsiębiorczego kapitana? Uparto milczenie w jakim Jerzy pograżył się od chwili jej wyjścia i konwencjonalnego powitania, było dla niej największą karą. Umierała z chęci dowiedzenia się, co porabiał od chwili ich rozstania, czy trwał w zamiarze wyjazdu i eksploataowania kopalni złota, jak mu się wiodły te śmiałe projekta?

Na placz jej się zbierało, była zła, ach! zła na niego, ale więcej jeszcze na siebie; bo czuła, że sama była powodem tego smutku i zamknięcia się w sobie młodego przedsiębiorcy. A jednak właśnie to chłodne, niegrzeczne prawie przywitanie dowodziło, że zachowuje się względem niego inaczej, niż względem reszty swych znajomych, że go wyróżnia.

Był jednak ktoś, kto odgadywał doskonale każdą myśl jaka przebiegała tę złotą główkę. Adrianna czytała w jej sercu jak w otwartej książce, mogła była kilku słowy wciągnąć Jerzego w rozmowę. Ale nie brano jej za powiernicę, po cóż miała się narzucać?

Znana to rzecz, że opatrność czuwa nad zakochanymi. Śliczna gospodyni domu, spostrzegła się naraz, że rozmowa i toczy się jakoś dziwnie ospale i groźba milczenia zawisła nad jej salonnem. Nie można było przecież na taki despekt pozwolić. Po krótkim namyśle, przypomniała sobie projekta Jerzego i osądziła nie bez racji, że ten temat będzie zapewne dla wszystkich obecnych interesującym, zwróciła się więc z zapytaniem wprost do zachmurzonego młodzieńca, który naturalnie musiał odpowiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Uczucia jego przybrałyby inny kierunek, gdyby wiedział, że od ośmiu dni Gabriela o niczem prawie nie myślała, jak tylko o podwieczorku u

sób, że kardynał zapominał zupełnie czytać, a podpis swój zdoła położyć tylko mając przed oczyma wzór jego.

Zmarli. W Petersburgu zmarł 18. bm. profesor tamt. uniwersytetu Aleksander Dymitrowicz Gradowski.

Joanna Russwurm, córka adwokata, zmarła w Czerniowcach 18. bm., przeżywszy lat 87.

Józef Greliński, zasłużony sekretarz galic. Towarz. gospodarskiego, zmarł wczoraj we Lwowie w 61. r. życia. Śp. Greliński był od dwu lat na emeryturze. R. i. p. — Ludwika Jarosiewicz zmarła w 25. r. życia we Lwowie.

Obywatelstwo austriackie. P. Stefan Idzi dw. im. Komorowski, rodem z Królestwa Polskiego, z miasta Widawy, pow. łaskiego, gubernji piotrkowskiej, syn aptekarza tamtejszego, śp. Juliana, otrzymał prawo obywatelstwa austriackiego.

P. Antoni Kleczkowski, członek redakcji *N. Reformy*, mianowany został uchwałą wydziału towarzystwa im. Stan. Staszica we Lwowie reprezentantem tegoż wydziału na miasto Kraków. Towarzystwo im. Staszica liczy w Krakowie przeszło 500 członków czynnych i 20 delegatów, — te cyfry są chyba najwymowniejszym dowodem żywotności niedawno istniejącego, a tak powszechną życzliwością otaczanego stowarzyszenia.

Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego Stanisław Kowalski, liczący 30 lat wieku, za samowolne opuszczenie kraju został skazany na wydalenie z granic państwa, a w razie powrotu na zesłanie do Syberji.

Zgubiony „Index lectionum“ słuchacza praw uniwersytetu lwowskiego, jest do odebrania w naszej administracji.

Znalezione kluczyki, można odebrać w administracji naszego pisma.

Urzednicy telegrafu w Czerniowcach postanowili założyć dla siebie towarzystwo oszczędności i zaliczkowe. Statuta przedłożono rządowi do zatwierdzenia.

W Nowym Sączu odbyło się 18. bm. w miejscowym kasynie przedstawienie amatorskie. Amatorowie odegrali z humorem dwie komedjki „Literat w kłopotach“ Mozera i „Ciocia Femcia“ Madeyskiego. Po przedstawieniu, które wypadło pod każdym względem zadowalniająco, nastąpiły ochocze tany.

Wywóz bydła do Rumunji. Rząd rumuński zalecił swoim pogranicznym urzędom cłowym, aby przy wprowadzaniu bydła z monarchji austro-węgierskiej wymagano tylko paszportów bydłych bez certyfikatu zdrowia. Donosi o tem *Gaz. Polsk.* czerniowiecka

bankierowej, którego dnia i o której godzinie tam pójść, by spotkać przedsiębiorczego kapitana?

Uparto milczenie w jakim Jerzy pograżył się od chwili jej wyjścia i konwencjonalnego powitania, było dla niej największą karą. Umierała z chęci dowiedzenia się, co porabiał od chwili ich rozstania, czy trwał w zamiarze wyjazdu i eksploataowania kopalni złota, jak mu się wiodły te śmiałe projekta?

Na placz jej się zbierało, była zła, ach! zła na niego, ale więcej jeszcze na siebie; bo czuła, że sama była powodem tego smutku i zamknięcia się w sobie młodego przedsiębiorcy. A jednak właśnie to chłodne, niegrzeczne prawie przywitanie dowodziło, że zachowuje się względem niego inaczej, niż względem reszty swych znajomych, że go wyróżnia.

Był jednak ktoś, kto odgadywał doskonale każdą myśl jaka przebiegała tę złotą główkę. Adrianna czytała w jej sercu jak w otwartej książce, mogła była kilku słowy wciągnąć Jerzego w rozmowę. Ale nie brano jej za powiernicę, po cóż miała się narzucać?

Znana to rzecz, że opatrność czuwa nad zakochanymi. Śliczna gospodyni domu, spostrzegła się naraz, że rozmowa i toczy się jakoś dziwnie ospale i groźba milczenia zawisła nad jej salonnem. Nie można było przecież na taki despekt pozwolić. Po krótkim namyśle, przypomniała sobie projekta Jerzego i osądziła nie bez racji, że ten temat będzie zapewne dla wszystkich obecnych interesującym, zwróciła się więc z zapytaniem wprost do zachmurzonego młodzieńca, który naturalnie musiał odpowiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowej konstrukcji aparat do ręcznej tkaniny, o którym wspominaliśmy, iż jednocześnie grubemi i cienkimi igłami robić na nim można, interesowane panie nasze mogą oglądać w domu przy ul. Solarnej l. 4 w parterze.

Komisja informacyjna istniejąca w Ionie Tow. „Bratniej pomocy słuchaczy wszechn. lwow.“ zwraca się do szan. publiczności z prośbą, aby wszelkie lekcje w miejscu i na prowincji do naszego Towarz. zgłaszać zechciała. Również upraszamy pp. naczelników biur, aby zechcieli wolne miejsca obsadzać kandydatami przez nas poleconymi. Wydział Towarz. daje wszelką gwarancję, że kandydaci przez nas poleceni odpowiedzą swemu zadaniu. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od g. 2—3 w Bratniej pomocy (Rynek 24) sekretarz komisji Rom. Ciesielski i zast. sekret. Jan Orliński.

Po amerykańsku. W Tarnopolu na rogach ulic czytano temi dniami następujący plakat:

T R E C N O K
h e i k s n i w i N - w o l l n e r F p p
e i s e i n z c a z
punktualnie o godzinie 8 wieczorem.
Z drukarni Podolskiej w Tarnopolu.

Podczas modlitwy skradł szkolnikowi Owadiemu Rosenfeldowi chłopak, który zwoływał na modlitwę, zegarek. Chłopaka aresztowano.

Kradzieże z włamaniem. Ubiegłej nocy skradziono w Derewaczu ad Rakowice po rozbiciu okna w karczmie kilkanaście sztuk garderoby wartości 60 zł. na szkodę Franc. Krämera. — Tymczasem Efrim Schneid, handelex przy ul. Owocowej l. 3. we Lwowie kazał aresztować Franc. Czerniaka i Jędrzeja Łaptażyńskiego za podejrzenie posiadanie rzeczy, które chcieli sprzedać. Aresztowani przyznali się do kradzieży i zeznali, że rzeczy te pochodzą z Derewacza.

Wczorajszej nocy rozbito sklep Maurycego Bursztyna l. 9. ul. Wałowa. Żołnierz pol. stojący na posterunku schwytał na uczynku Franc. Gruskiewicza, drugi współnik zdołał umknąć. Rozbitą kłódkę i dłuto do podważania złożono jako korpus delicti.

Spadkobierczyni księcia Wittgensteina, księżna Hohenlohe, jak się dowiaduje *Wileński Wiestnik*, przystępuje do sprzedaży majątków; sprzedaż odbywać się będzie częściowo lub w całości. W tym celu ma być otworzony w Wilnie specjalny kantor.

Kawalerami legji honorowej z pomiędzy elektryków na wystawie paryskiej mianowani zostali: Edison, Thomson, Picce i Brown. Jednocześnie z wymianionymi otrzymał to zaszczytne odznaczenie Bruno Abakanowicz, członek komitetu wystawowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, dyrektor oddziału elektrycznego i członek jury.

Uniwersytet berliński obchodził 18. bm. uroczyste 50-letnie jubileusz zawodu profesorskiego Rudolfa Gneista.

Pierwsze ogólne Stowarzyszenie urzędników w Wiedniu obchodzić będzie wkrótce uroczyste 25-letnia rocznicę swego istnienia.

O oszucie Sawinie, który onego czasu zbiegł z więzienia w Poznaniu i udał się do Berlina a później do Rosji, następnie został schwyty w Genewie, donoszą z Zurychu, iż go tamże przywieziono w celu osądzenia go za popełnione tam już dawniej oszustwa.

Eksplzja. W jednej z fabryk hamburskich, wyrabiających lampy elektryczne, wybuchła przed kilku dniami straszliwa eksplozja, której ofiarą padło na miejscu dwóch robotników, kilku zaś odniosło ciężkie uszkodzenia.

Zgasła gwiazda. Niestrudzony grafolog, magnetizer, hypnotyzer, chiromanta, fizjolog ręki, wolapükista, majster od sztuki podobania się mężowi, słowem pan Czesław Czyński, doktor rzymski, napotkał na nową przeszkodę w uszczęśliwianiu ludzkości. Oto zabroniono mu policyjnie w Krakowie używania tytułu doktorskiego i prowadzenia praktyki lekarskiej.

Prześladowanie było zawsze udziałem ludzi nauki, którzy też rzucali bogi domowe i udawali się w świat, pomni przysłowia: Nemo propheta in patria. Zgodnie z tą maksymą, opuścił doktor Czyński niewdzięczne miasto Kraków i wyjechał niewiadomo dokąd. Przed odjazdem jeszcze jednak wydał nowe dzieło uczone, naturalnie własnym nakładem, obejmujące 32 strony druku, a zatytułowane: „O najnowszych systemach badań człowieka.“ (!)

Blagosławieństwo. Żona pewnego buchaltera w Wiedniu powita przed kilku dniami trojaczki, jednego chłopca i dwie dziewczynki. Matka i dzieci zdrowe.

Sprytny ulicznik. Pewna dama, wybierając się na ulicę w dzień dżdżysty, staje w progu bramy i wyciąga rękę dla przekonania się, czy deszcz pada. Równo-

ceśnie przebiegający ulicą terminator szewski, wołając: „Dzień dobry“, uściśnął ją za rękę. Oburzona dama podnosi parasol w zamiarze skarcenia śmiałka, ten jednak, usuwając się na bok, rzece: „Ależ, pani, wypada mi najpierw rękę podać, a potem dopiero prezentować broń.“

Ze statystyki małżeńskiej. Pewien statystyk londyński zebrał niektóre ciekawe daty ślubne sławnych ludzi. I tak: Szekspir ożenił się mając lat 18, Dante, Franklin i Bulwer wstąpili w związki małżeńskie mając lat 24, Mozart, Burke i Walter Scott mając 26 lat, Washington, Napoleon I. i Byron mając lat 27, Rossini pierwszy raz w 30, a drugi w 54 r., Schiller i Karol-Marjan Weber w 31, Hogart, Peel i Wieland w 32, Wordsworth w 34, Aristofanes w 36, Wellington w 37, Talma w 39, Marcin Luter w 42, Young w 47, Swift w 49, Buffon w 55, Goethe w 57 r.

Teatr letni ma być zbudowanym w dawnym parku *Neue Welt* w Hitzingu pod Wiedniem.

Zakon Benedyktynów wybrał Wojciecha Gunkela generalnym opatem.

Świetnie się spisało jedno pisemko londyńskie, goniące za sensacyjnymi nowinkami. Przed kilku dniami doniosło ono o zrabowaniu pewnego pomieszkania i wyraziło swoje zdziwienie, że rabusie przeoczyli kilka cennych sprzętów, co chyba stać się musiało dla tego, że w rabunku ktoś nieproszony im przeszkodził. Doniesienie to wyzyskali dla siebie złodzieje, gdyż następnej nocy powtórnie przybyli na miejsce poprzedniej kradzieży i tą razą gruntownie wyprzątnęli wszystkie schówki i skrytki. Uchodząc, pozostawili dziękczynne pismo do redakcji owego pisemka, które tak uprzejmie przypomniało im, że niedbale kradli.

„Zgoda“, oficjalny organ związku narodowego polskiego w Ameryce, donosi, iż szkoda jaką wyrządził Morgenstern nie o wiele przenosi 3.000 dol. Ucieczka jego pieniężnej straty nie przyniesie związkowi narodowemu, gdyż brakujące w gotówce przeszło trzy tysiące dolarów, pokryte zostaną już to z jego majątku, który przepisał p. Augustowi Kowalskiemu, już to przez jego ręce, którzy złożyli za niego kaucję. Ręczył się są ludźmi zamożnymi i jak najpewniejszymi.

Królestwo śpiewaków i aktorów, trwające już dość długo, za długo chyba, nie myśli się skończyć. Wiadomo, że wykonawcy teatralni dochodzą do tej bezczelności, iż żądają za swe produkcje krocie. Żaden minister, żaden generał nie bywa tak wynagradzany, jak lepszy aktor lub śpiewak. Autorowie znoszą dość często niedostatek, a wykonawcy ich opływają we wszelkie dobra tej ziemi i zbierają oklaski i wieńce, należące się tym, których słowa ze sceny powtarzają.

W tych dniach Peszt był znów widowiskiem balwochwalstwa aktorskiego. Panna Ilka Palnay, śpiewaczka, rzucająca Węgry dla Ameryki, dokąd jedzie po złote runo, żegnała się z publicznością ze sceny. Gdy wyszedłszy z teatru, siadała do powozu, rozentuzjowany tłum wyprzął konie i obwiał śpiewaczkę dwa razy wokoło przybytku Melpomeny. Następnie, mimo złamanych dwóch kół, tłum zawlókł ekwipaż przed pomieszkaniem pani Palnay, krzyżąc: „Eljen!“ Cóż wart zapal tłum, skoro wynagradza tak samo wykonawców teatralnych, jak bohaterów?

Rozbrat z królestwem. Król Milan serbski jest członkiem paryskiego Jockey-klubu od r. 1873. Otóż kilka dni temu przyszedłszy do klubu, były monarcha prosił obecnych, aby odtąd nie tytułowano go jego królewską mością i aby go nie nagabywano o politykę, z którą jak i z koroną wziął rozbrat na zawsze.

Oszczędności papieża. Stajnie Watykanu mają być zredukowane tylko do 12 koni, z których cztery na użytek osobisty papieża, ośm zaś dla dworu i służby. Liczba stangretów zostaje również zmniejszona o czterech z 13. na 9. Dymisjonowani mają do wyboru albo pensję dożywotnią po 30 fr. miesięcznie albo jednorazowe wynagrodzenie 4.000 fr.

Czy nie zawcześnie. Nowy kandydat na krzesło w Akademii francuskiej, przez Augiera osieroczone zgłosił się w tych dniach do Kamila Doucet, sekretarza Akademii. Jest nim Piotr Loti (Juljusz Viaud). Czyżby zdolny powieściopisarz sądził, iż prawa jego znacznie młodsze od praw tyłu innych kandydatów, zwyciężą?

Członkami komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół rolniczych z wykładem polskim, ustanowionej we Lwowie, jak donosi *Wiener Ztg.* zamianowano dyrektora kraj. szkoły rolniczej w Dublanach, Wład. Lubomęskiego, jako przewodniczącego; dyrektora dóbr fundacji hr. Skarbka, Tad. Langiego; dep. do Rady państwa, Wład. Struszkiewicza; oraz profesorów szkoły dublańskiej: Kazim. Pańkowskiego i Zyg. Strusiewicza.

Kółko śpiewackie „Echo.“ Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbyło się we czwartek 21. bm. przy nader licznych udziale członków. Ustępującemu wydziałowi udzielono absolutorjum, a p. Solt, sowi wyrażono podziękowanie za gorliwą i skuteczną działalność. Pana Marjana Juljana Fontanę zamianowało zgromadzenie w uznaniu zasług około „Echa“ położonych, pierwszym członkiem honorowym. W końcu uskuteczono wybór nowego wydziału. Wybrani: prezesem p. Marjan Juljan Fontana, dyrygentem p. Mieczysław Sołtyś, obaj jednogłośnie. Do wydziału weszli: pp. Borkowski Jan, Hudec Józef, Mukaczyński Stefan, Olszewski Miecz., Szymański Józef, Witoszyński Ignacy. Do komisji skonstruującej powołani Dauksza i Sienkiewicz.

Izba notarialna we Lwowie wzywa kandydatów na posady notariuszów w Borszczowie i Kołomyi, opróżnione przez śmierć śp. Hordyńskiego i Niementowskiego, do wniesienia podań do 10. grudnia br.

Mianowania. Rada szk. kraj. mianowała stałymi nauczycielami: Karola Chorążego w Jachówce, Sebast. Tworzydłę w Skomielnej Białej, Piotra Rabczyńskiego w Trzemeśni, Jana Łosaka w Trzebińczycach, Wojc. Gazdeckę w Biale (ad Maków) i Klem. Zagórskiego w Bieńkowie.

Medal wybity za inicjatywę lwowskiego Koła literacko-artystycznego ku uczczeniu zasług dr. Karola Estreichera, wręczony zostanie zasłużonemu bibliografowi jutro w niedzielę. W tym celu udaje się dziś deputacja Koła do Krakowa. W skład jej wchodzi: pp. Albert Wilczyński, dr. Vogel, dr. Finkel, Pepłowski, Belza, Gubrynowicz i Danielak, imieniem młodzieży akademickiej.

Koło literacko-artystyczne urządza we wtorek 26. bm. ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza wieczór z następującym programem: 1) Ujejski: „Na zgon Mickiewicza“, wygłosi p. Wl. Woleński. 2) Lipiński: „Do Niemna“, odśpiewa p. Jerzy. 3) Dzieduszycki Wojciech: „O Dziadach“, odczyta p. Wl. Belza. 4) Szymański: „Wilja“, odśpiewają panny Bartschówna i Rauchówna. 5) Orłowski A.: „Stępy Akermanskie“, odśpiewa chór męski. 6) Szopen: „Marsz żałobny“, odegra p. Wl. Wszelaczyński. Początek o g. 8. Dla panów strój balowy. Lista uczestników otwarta. Wstęp dla członków Koła i ich najbliższej rodziny wolny.

Zgubione na ulicy Krakowskiej dwie płócienne koszule, zdeponowano w Administracji *Kurjera Lwowskiego*, gdzie właściciel może je odebrać.

Zapomocą dobranego klucza dostał się niewiadomy sprawca do pomieszkania Emilji Ch., zamieszkałej przy ul. Piekarskiej l. 10 i zabrał kilkanaście sztuk garderoby i bielizny stołowej wartości 250 zł.

Ze złościwości rozbił kijem grajek Schloma Finkelstein, basisie z Brodów, Zuckerkandlowi, bardzo piękne basy, wskutek czego wyrządził mu szkodę na 8 złr.

Nędza. Jan Rudek, zarobnik, skradł kapelusz na szkodę kelnera w szynkowni Schiffmana ul. Sykstuska l. 13. Schwytany na uczynku, przyznał się do winy, której powodem była straszna nędza i brak zarobku!

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie na jesień i zimę otrzymał w wielkim wyborze i poleca najtaniej Magazyn **F. Knauer i Syn** Lwów. Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

Proces przeciw agentom emigracyjnym.

(Szósty dzień rozprawy).

(Po południu). Dalsze przesłuchanie co do Iwanickiego.

Przew. (wskazując oskarż. księgę kasową). Co to znaczy „Iwosz“, „Iwan“, „Iwanosich“, to Iwanicki? Osk. (po namyśle). Nie wiem.

Przew. Co to znaczy „Srok“, „Srokerle“, „Sroków“. Osk. Nie wiem. Srokowski z nami w żadnych stosunkach nie był, nie wiem, za co by mu dano.

Przew. Iwanicki mu wręczał łapowe, on za niego brał. A co to znaczy „Zeit. 360 zł.“ Osk. „Zeit.“ znaczy „Zeitung“, gazeta (Śmiech).

Prz. No, przecież pan za gazetę nie płacił 360 złr. Osk. Guttman sobie różne figle płatał, on to pisał, on też to wyjaśni.

Prz. Co to znaczy „Sroczyn“. Osk. Nie wiem.

Prz. Dziwna rzecz, Srokerle zawsze figuruje w towarzystwie Iwanickiego. A Kostecki?

Osk. Kostecki był dobrym przyjacielem Hałatka, Kostecki załatwiał dla nas sprawy cłowe; powiedział Hałatek, że trzeba mu coś dać i ajen-

cja dała. Hałatek tylko częstował Kos'ckiego, a na częstunek dała mu ajencja 15 złr. miesięcznie (wesolość). Zresztą Hałatek to wyłomaczy.

Prz. Kostecki ściagał wychodźców a za to brał. Co to znaczy „Hodowsky Saybusz 20 złr.“ Osk. Hodowsky prosił mnie o pożyczkę, daliśmy mu z ajencji.

Prz. A w następnych miesiącach? Osk. Nie wiem. W czerwcu i lipcu byłem u wód, być może, że ajencja dalej mu płaciła.

Prz. Ale on figuruje ze stałą pensją miesięczną. Osk. To same pożyczki.

Prz. Co to „Feder Saybosz?“ Osk. „Feder“ znaczy ekspensa (wesolość).

Prz. „Federy“ stali na waszych usługach i aresztowali każdego, który chciał ująć waszej ajencji. Osk. Tak nie było.

Takie same zaprzeczające zeznania daje oskarżony co do innych pozycji, o których Klausner wczoraj zeznał, że to były prawdopodobnie powki.

Prz. *Mondschein*, kapral policji w Oświęmie dostawał miesięcznie 5 zł., a kto to „Son“ Osk. Nie wiem.

Prz. *Czyście* co dali rewizorowi policji *Szczepanowskiemu*? Osk. Nie wiem.

Prz. Co znaczy „Lopizei Mysl.“

Klausner. „Lopizei“ znaczy Polizei.

Prz. A zatem daliście policji pruskiej.

Daliśmy portjerowi w Mysłowicach.

Z dalszego badania wynika, że policja pruska w Mysłowicach i tamtejszy wójt (Schulze) brał łapowe, że Iwanicki stał z nimi w korespondencji. Wynika dalej, że policja w Podgórzu i Krakowie i żandarmerja w Skawinie stały na usługach ajencji, wynika to jasno z ksiąg kasowych. Wynika dalej, że Landau miał dział przekupienia żandarmerji i policji w Krakowie i Podgórzu. Nadstróżnika Gacka pojono tylko winem i wódką, w księgach figuruje on: Gacek „Wein, Sznaps“.

Osk. Wziął wino na borg i to się do ksiąg zapisywało.

Prz. A konduktorzy?

Osk. Dostali tringeld od nas za to, że bronili biednych wychodźców od agentów pokątnych, którzy ich ograbiali.

Przew. Oskarżenie zarzuca panu, żeś pan popierał dezercję. Osk. Nieprawda. Sprzedawaliśmy karty każdemu, kto się do nas zgłosił. W Odebergu istnieją dwie ajencje, we Wiedniu jedenaście, a nikt ich nie ściaga za popieranie dezercji. My mieliśmy tylko karty okrętowe sprzedawać.

Przew. Za co Neuman pieniądze brał? Osk. Przychodzili do niego wychodźcy, nieraz mu nie płacili, to ajencja mu za to płaciła 30 centów od głowy.

Przew. A zacoście oplacali kasjera Zopotha? Osk. Po przeniesieniu go do Mährisch-Ostrau, darowaliśmy mu 100 złr., aby mógł dzieci w Krakowie do szkół posłać.

Przewodniczący odczytuje zeznania w siedzownie, z których wynika, że Zopoth był jednym z najstarszych agentów emigracyjnych w Oświęcimiu, że przed r. 1887 zakładał spółki, że po otwarciu ajencji hamburskiej, żalił się, że mu ubywa dochodów dotychczasowych, i że jako wynagrodzenie ajencja mu po 50 centów od głowy płaciła.

Przew. A za co Zeitinger? Osk. Za to, że nas rekomendował. Miał 25 centów od głowy.

Przew. Kogoście mieli w Białej? Osk. Nikogo, my nikogo tam nie dali.

Przewodniczący: Listów wczorajszych (kompromitujących starostę Födricha) odczytywać dzisiaj nie będę, czytałem je wczoraj. (Na popołudniowej rozprawie był obecny starosta Dunajewski). Po kilku pytaniach co do listów dziękczynnych, pisanych od wychodźców z Hamburga, przewodniczący o godzinie 3. zamknął posiedzenie.

(Siódmy dzień rozprawy).

(JZ) **Wadowice** 21. listopada. Dzisiaj się dwóch oskarżonych zachorowało. Nie trzeba się temu wcale dziwić, sala rozpraw bowiem jak już opisywałem, jest pod względem higienicznym niezbyt krytyki.

Przed południem skończono badania Herza, który na wszelkie pytania odpowiada stereotypowo: „nie wiem“. Dopiero Klausner wyjaśnił, że dyrektor „Paketfahrtu“ przez kilka miesięcy dawał ajencji wsparcia w kwocie 300 i 400 zł., a to w czasach, kiedy mało wychodźców szło na Hamburg. Na tem zakończono przesłuchanie Herza.

Następny oskarżony Löwenberg oświadcza na początku przesłuchania, że się czuje niewinnym. Co do różnicy cen „Paketu” i „Unionu”, również co do różnicy kursu marek i zlr. tłómaczy się tak samo jak poprzedni oskarżeni tj., że dla placu Oświęcimskiego była tylko jedna cena, tę cenę dyktował im „Pakeifahrt” i tego się trzymać musieli. Jeżeli czasem sprzedawali karty okretowe taniej, to uczynili to na koszt własnej przewoźni. Oskarżony odiera zarzut jakoby od r. 1880 trudnił się wysyłką emigrantów do Ameryki; przedkłada trybunałowi świadectwa policyjne z Budapestu i Wiednia, z których wynika, że w r. 1883 bawił przez cały rok w Peszcie, a w r. 1886 we Wiedniu, w tych latach więc ekspedycją wychodźców trudnić się nie mógł.

Przew. Jak dzieliliście się zyskiem? Osk. Z początku ja, Herz i Klausner mieliśmy równe części; gdy do spółki przystąpili Landau i Landerer, wówczas każdy z nas miał 20 procent.

Wadowice 22. listopada. Löwenberg zeznaje, że Herz przedtem, nim się trudnił ajencją, każdemu chętnie pożyczal, i że mu wiele tysięcy przepadło u dłużników. Co do przekupstwa urzędników policji, żandarmerii, oświadcza, że z tem nie miał nic do czynienia, tylko Landerer. Następnie przesłuchano Landaua. Ten oświadcza, że chce zeznawać po niemiecku. Z wielkim humorem opowiada, że był spółnikiem od parady, że go Löwenberg w kancelarji do niczego nie przypuścił, miał zaś udział dlatego, że nie sprzedawał więcej kart okretowych w Krakowie.

Wadowice 22. listopada. Dziś skończono przesłuchanie Landaua, który oświadcza, że do spraw wewnętrznych ajencji wcale się nie mieszał. Kowalski nie dawał, tylko żandarmom w Podgórzu dawał pożyczki na wieczne oddanie. Następnie zaczęto przesłuchiwać Landerera. O godzinie czwartej rozprawę odroczone.

Kronika sejmowa.

Posiedzenie wieczorne 22. listopada. Początek o g. 8. Przystąpiono wprost do dalszej rozprawy jeneralnej nad budżetem. Do głosu zapisani są: Kozłowski Zygm., Romańczuk, Dzieduszycki Wojciech, Jaworski Apol., Antoniewicz, Czartoryski, Golejewski, Rutowski, Polanowski, Romanowicz, Teliszewski, Struszkiewicz, Zoll, Rozwadowski.

Zaczął Kozłowski Zygm. od komplementu dla p. Szczepanowskiego, który „jakkolwiek siedzi na lewicy” jest dewodem, że i tam są ludzie, odznaczający się miłością, poświęceniem i pracą dla kraju. (Odkrycie to zrobiło pewną sensację, albowiem wiadomo powszechnie, że jeżeli gdzie, to w stronnictwie lewicy są ludzie, którzy zwykli służyć sprawom publicznym bez liczenia na jakiegokolwiek gratyfikacje i bez robienia z siebie „ofiary” pobierania sutych plac i tantiem od instytucji wiedeńskich Red.) Rzucił następnie p. Kozł. okiem na ówczesny okres konstytucyjny, i przyznał bez ogródek, że pierwotne nadzieje kraju zostały omylone.

Autonomia obarczona przekazanym zakresem działania, walczy bezskutecznie z trudnościami, musząc dostarczać na równoczesne utrzymanie dwóch armij: jednej zbrojnej w otylcówki, drugiej w pióra i atrament. Jeżeli mimo to kraj się grzebie i dźwiga własnymi siłami, to świadectwo jego żywotności tem większe, że za swoje ofiary nie ma nawet odbytu na wyroby swojego przemysłu przy dostawach i robotach publicznych.

Dotykając działalności Sejmu narzekał mowca, że jest ona krepowaną przez hofratów i sekcjonistów wiedeńskich, którzy dybią na odmówienie sankcji ustawom naszym. Równoległe z tem idzie zubożenie. Zmarnowano dobra koronne, ściśnięto monopolem produkcję soli — produkcja rolna w upadku, a gospodarstwo nabiałowe cierpi wskutek protegowania margaryny. Skrepowano zagwarantowaną traktatami swobodę handlowej komunikacji

między ziemiami polskimi, a szlaki kolejowe poprowadzono najniefortunniej. Mimo tych trudności, nie należy nam opuszczać rąk, ale z energją inicjatywy pracować. Obowiązek ten głównie ciąży na Wydziale krajowym, którego urzędnicy jednak nie dość o tem pamiętają. Kilku z nich zamiast pracować po biurach, bawi się pisaniem korespondencyj do dzienników, podłuchiowaniem posłów na kurytarzach i zdradzaniem tajemnic urzędowych. Żąda tedy zmiany tych stosunków, mianowicie lepszej pracy kodyfikatorskiej, bo dotąd projektu wychodzące z Wydziału kraj. częstokroć nie są nawet do użycia w komisjach. Szczególnie do-

maga się tańszego sposobu konserwacji dróg krajowych i lepszej gospodarki z zasiłkami wszelkiego rodzaju np. dla teatru, a kończąc odwołuje się do delegacji polskiej w Wiedniu, aby spełniła swój obowiązek.

Romańczuk krytykował administrację polityczną w ogóle, a w szczególności ze stanowiska ruskiego. Gdy nowy namiestnik nastąpił, spodziewano się, że energją swoją położy koniec nieladowi, rozgospodarowanemu za poprzednika. Tymczasem inaczej się stało. Mowa namiestnika miana w Krakowie o uprawnieniu wpływu władz rządowych na wybory, i rozwiązanie gorlickiej Rady powiatowej, charakteryzują jego postępowanie. Odczytał pismo kałuskiego Wydziału powiatowego z czasu wyborów na dowód, że tak samo trzeba go było rozwiązać. Szczegółami zajął, znanych z dzienników i interpelacji o starostwie w Żółkwi, Dolinie itp. wykazał mowca, że administracja jeszcze się pogorszyła, a wobec Rusinów nabrała cechy systemu. Wzywa tedy rząd, aby zwrócił z tej drogi, bo w interesie państwa potrzeba, aby lud był zadowolony, inaczej zapala od niego nie można wymagać, gdy przyjdą czasy groźniejsze.

Przewodniczący chwilowo metropolita Sembratowicz zwrócił uwagę Romańczuka, iż wbrew regulaminowi porusza sprawy, załatwione odpowiedzią na interpelację.

Komisarz rządowy Łoziński odparł ogólnikowo zarzuty Romańczuka odmawiając im „typowości” i „symptomatyczności”, aby mogły służyć za dowód istnienia „systemu”.

Potem mówił Wojciech hr. Dzieduszycki. Budżet nasz jest wiernem odbiciem położenia kraju, trawionego ostateczną nędzą i przygniecionego tak ciężarami, że wkrótce będzie musiał powiedzieć rządowi: „już nie mogę — chciałbym ale nie mogę”. Mowca jednak ma nadzieję, że rząd przeciw zaradzi coś temu, i wtedy Polacy z Rusinami łącznie staną, gdy zadzwoni wielka dzwona pobudka. (Brawa).

Z kolei następował Apolinary Jaworski, ale z powodu znużenia odroczone posiedzenie. Dalszy ciąg dzisiaj o 1/2 11 zrana.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.”

Wiedeń, 22. listopada. Nieustająca komisja dla nowego kodeksu karnego załatwiła wczoraj §. 1. do 60. Zdaje się pewnem, iż cały projekt ustawy będzie załatwiony do początku sesji Rady państwa i nowa ustawa karna przyjdzie pod obrady in pleno w drugiej połowie stycznia.

Wiedeń 22. listopada. Carewicz rosyjski przybył tu dzisiaj o godz. 10. przedpoł. incognito. Na dworcu powitał go ambasador ks. Łobanow na czele ambasady rosyjskiej. Carewicz spożywszy śniadanie w pałacu ambasady udał się o godz. trzy kwadrans na 12 pociągiem kolei Północnej w dalszą podróż do Rosji.

Hamburg 22. listopada. Oczekiwany tu jest Boulanger, który wybiera się w podróż po Skandynawji i Rosji.

Cetynja 22. listopada. Dotychczas wywedrowało 2017 Czarnogórców do Serbji; obecnie ma emigrować nowa partja z 1500 ludzi.

Belgrad 22. listopada. Metropolicie Michałowi z okazji jego imienin złożyli wczoraj wizyty: król Aleksander w towarzystwie regenta Risticza, królowa Natalja i wiele innych dostojnych osób.

Paryż 22. listopada. Rada ministerjalna zaawiadomiła, że z rozporządzenia ministra wojny nastąpiło wysłanie statku wojennego do Brazylji dla ochrony obywateli francuskich.

Komitety wystawy francuski i zagraniczny postanowiły wystosować do prezydenta Carnota adres dziękczynny.

Administratorowie upadłego Comptoir d'escompte oświadczyli gotowość wypłacenia akcjonarzjom 25 milionów odszkodowania.

London 22. listopada. Towarzystwo Stanleya i Emina składa się z 750 ludzi. W Usukama czterech dni walczyli z miejscowymi mieszkańcami i ostatecznie się przedarli.

Messyna 22. listopada. Krzyżownik „Vespucici” wysłany został do Rio Janeiro; odpłynąć ma także inny okręt do Brazylji, dla ewentualnej opieki nad Włochami.

Washington 22. listopada. Wydano rozkaz, ażeby dwa okręty wojenne wysłane zostały ku wybrzeżom Brazylji.

Wiedeń 23. listopada. Słychać, że liczni członkowie klubu Liechtensteina sprzeciwiają się fuzji z klubem Hohenwarta.

W radzie gminnej była wczoraj gorąca debata w sprawie petycji do ministerstwa handlu o zaprowadzenie taryfy strefowej na kolejach państwowych. Antysemita zwałczali ten wniosek, gdyż sprzyja on przypluwowi „żydów polskich” do Wiednia. Ostatecznie przyjęto petycję jednogłośnie.

Gielda wieczorna: kredyty 311.75, węg. renta złota 100.85.

Wiedeń, 23. listopada. Sędzia powiatowy Edm. Wachholz mianowany został sędzią sądu krajowego w Tarnowie.

Berlin 23. listopada. Podczas wczorajszej rady nad etatem ministerstwa spraw zewnętrznych interpelował Richter w sprawie wrzekomego wpływu Walderseego na politykę zewnętrzną. Minister wojny odrzekł, że pogłoska ta puszczona przez prasę czy to półurzędowa czy niezawisła, jest bezczelna i obraża armję. Herbert Bismark oświadczył, że politykę zewnętrzną prowadzi sam cesarz. Richter odparł na to, że prasa półurzędowa przez pogłoski tego rodzaju uszczupla powagę Niemiec wobec zagranicy.

Budapeszt 23. listopada. Cesarz przyjmował przedwczoraj Tiszę na audjencji. Między innymi zdał Tisza także sprawę ze stanu kwestji o obywatelstwie Koszuta.

Wczoraj poczynił Tisza oświadczenia, że Koszut już przez przyjęcie obywatelstwa honorowego w kilku miastach ipso facto nabył i wszelkie inne prawa obywatelstwa węgierskiego, nie potrzebując przed upływem 10 lat o to prosić. Dalej oświadczył Tisza, że i on i większość sejmu zawsze uważać będą Koszuta za obywatela węgierskiego. Jeżeli skrajna lewica chce się go wyrzec, to jest to jej rzecz.

Paryż 23. listopada. Na usilne przedstawienia Tirarda zgodził się Rouvier cofnąć swą dymisję, którą podał był wskutek przyjęcia wniosku o zniesieniu monopolu na zapalki.

Teatr, literatura i sztuka.

Repertoar. Dziś w sobotę „Żydówka” z panią Camilową w roli Racheli. Partję kardynała odspiewa p. Jeromin, który już przybył na sezon operowy.

Jutro w niedzielę po południu „Wesele landszturmisty” farsa w 4 aktach; wieczór „Mikado.”

W poniedziałek odegra teatr ruski jedną z najpiękniejszych sztuk ludowych. Przedstawienie rozpocznie teatr polski. Szczegóły podamy jutro.

Teatr ruski pod zarządem J. Biberowicza. Dziś w sobotę: „Rewizor z Petersburga”, komedia w 5 aktach Gogola, przetłumaczył I. Hryniewiecki. W niedzielę 24. bm. „Dzieci niedoli”, czyli „Lémerówna”, obraz dramatyczny z życia ukraińskiego w 5. aktach, P. Myrnoho. Muzyka wojskowa 55. pułku p.

Program rautu w kasynie miejskiem dziś w sobotę pod artystycznym kierownictwem dyrektora Mikulego: 1. Rossini: Uwertura z opery „Semiramis”, odegra orkiestra 5. pułku. 2. a) Rossini „A Grenade” b) St. Niewiadomski: „Pieśń”, odspiewa panna M. S. 3. a) Chopin: „Polones” — b) Liszt: „Spinnlied”, odegra na fortepianie panna S... 4. a) Rubinstein: „Pieśń” b) Moszkowski: „Oczęta” — odspiewa p. St. 5. Deklamacja — wygłosi p. Wysocki. 6. Holtermann: „Romanze”, solo na wiolonczelę, odegra orkiestra 55. pułku. 7. Mozart: Duet z Don Juanna — odspiewa panna M. S. i p. St. — Po koncercie tańce. Początek o g. 8. wieczór.

P. Leopold Horowitz, znakomity portrecista warszawski, zamysła przenieść się do Pesztu, gdzie mu ofiarowują kierownictwo akademji sztuk pięknych.

Z muzyki. Impresarjo Zelt zaangażował na szereg występów w carstwie rosyjskiem p. Mierzwińskiego i p. Nikitę. Mierzwiński przybędzie do Petersburga w grudniu, a p. Nikita w styczniu. Tamże w styczniu wystąpi także z koncertem p. Kochańska, a następnie wyjedzie do Moskwy, gdzie da się słyszeć w towarzystwie filharmonicznem.

P. Alma, b. tenor opery lwowskiej, opuszcza z końcem bieżącego sezonu królewską operę berlińską, w której święcił kilka rzeczywistych tryumfów. Artysta zaangażowany został jako pierwszy liryczny tenor do opery w Düsseldorfie.

Mierzwiński wystąpi 28. b. m. z koncertem w Poznaniu.

Gustaw Moser napisał nową czteroaktową krotchwilę p. t. „Meksykanin”, która się bardzo podobala.

Nowy tygodnik zacznie wychodzić w Wiedniu od 1. grudnia br. Tytuł jego brzmi: „Zeitschrift für Staats- und Volkswirtschaft“.

Daniel Chodowiecki, który, jak Jeremjasz Falk, Ziarno i inni, jest chlubą w historii rytownictwa, w liście swoim pisanym w r. 1796 do Józefa Łęskiego, wywodzi genealogią swą, od XVI. wieku począwszy, z Wielkopolski — od Bartłomieja, ożenionego z Krysztyną Morawską — pisze: że sobie ma za zaszczyt być Polakiem.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń, 20. listopada. Kancelarja Izby deputowanych rozesała dzisiaj porządek dzienny następnego (351) posiedzenia, które się odbędzie d. 3. grudnia br.

Wiedeń 21. listopada. Według prywatnych doniesień z Brazylii, cesarz Don Pedro usiłował odebrać sobie życie.

Budapeszt 21. listopada. Pester Lloyd w sensacyjnym artykule pod tyt. „Historje w duchu Pall-Mall-Gazette w Budapeszcie“ donosi o wielu wypadkach skandalicznego uwodzenia dziewcząt szkolnych w Peszcie.

Berlin 21. listopada. Wielce wątpliwą co do autentyczności jest dawniejsza wiadomość o śmierci Petersa, naczelnika wyprawy niemieckiej dla dania pomocy Eminowi-paszy; — nadeszły bowiem listy od niego z 5. października, a czas śmierci jego według owych wiadomości jest dawniejszy.

Paryż 21. listopada. Biura Izby deputowanych oświadczyły się za uznaniem większej części zakwestjonowanych wyborów konserwatywnych.

Reinach ma wystąpić dzisiaj z wnioskiem o rewizję ustawy prasowej.

Radykał Maujan, którego wniosek o nagłość rewizji konstytucji odrzuciła Izba ogromną większością głosów, złożył swój mandat poselski.

Londyn 21. listopada. Times przedstawia dzisiaj w innym świetle swoje poprzednie fałszywe doniesienia i pisze, że w kwestji bułgarskiej nastąpiło „zawieszenie broni“.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Dyrekcja ruchu kolei Karola Ludwika przesyła nam następujące zawiadomienie:

Ponieważ podczas ostatnich obrad w sejmie galicyjskim nad świeżo wniesionymi skargami przeciwko taryfom przez kolej Karola Ludwika pobieranym, uznano

i tym razem jako rzecz zbytęzną wejść w szczegóły przepisów taryfowych, jesteśmy zmuszeni skonstatować:

1. że udział kolei Karola Ludwika dla zboża w galicyjskim obrocie wywozowym wynosi 2 centy od tonny i kilometra i jest równym z udziałami kolei państwowych, kolei Północnej i austriacko-węgierskich kolei państwowych, a zaś niższym od udziału a względnie od jednostkowej taryfy pruskich kolei państwowych;

2. że w stosunku do opłat taryfowych koncesją kolei przyznanych pobiera obecnie kolej Karola Ludwika w lokalnym obrocie opłaty niższe i wprawdzie od zboża o 60 pret., od drzewa o 50 pret., od spirytusu o 32 pret., od węgla o 46 pret., od nafty o 52 pret. i od bydła o 72 pret.

NADEŚLANE.

Powiększenia fotograficzne z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny J. Hennera Akademicka 18

Okulista

Dr. B. GESANG

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka przy ulicy Trzeciego Maja (Majerowskiej) liczba 7 i ordynuje d 10—12 i od 3—5.

Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji eskontują pod najkorzystniejszymi warunkami

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zmieniłem ceny fotografii!

Table with 2 columns: Description of photo services (tuzin wizytowych, gabinetow., Makart, Boudoir) and Price (złr.).

Z poważaniem: M. BERGTRAUW Lwów, Jagiellońska 15.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22. listopada 1889.

Hotel ŻORŻA. H. Zakrzewska z Wiktorowa, W. Brockl z Kijowa, K. Achuel z Ustjanowa, M. Zakrzewski z Czolhan, J. Braun z Wiednia.

Hotel LANGA. J. Żarnawiecka z Jazłowca, S. Wohlmann z Wieliczki, W. Wieler z Wrocławia, M. Kümelmann z Laszkowca, J. Müller z Tarnowa, A. Zborowski z Dobczyce, A. Gochmann, B. Kohn, N. Stein, S. Nelken i J. Goldmann z Wiednia, K. Möps z Berna.

Lwów, z Izby handlowej

22. listopada 1889.

Table with 3 columns: Description of financial instruments (Akcje, Listy zastawne, Listy dłużne, Obligacje, Losy, Monety) and their values.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego) od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany. Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 3:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Z Podzamecz) 2:03 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa, Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:03 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6:55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O godz. 11:00 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 5:41 po poł. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odechodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamecz) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Belzcu: 8:03 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUW PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w pomedzianek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dni powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEUW IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 5, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUW ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 20 listopada 1889.

Table with 3 columns: Description of securities (Akcje węgierskie, Losy, Obligacje) and their market values.

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Table with 3 columns: Description of securities (Rosyjski rubel papierowy, Akcje austriackie, Akcje kolei Karola Ludwika) and their market values.

ejowe.

owskiego)
1889.

Lwowa.

poł. kurjerski; 9:28 rano
7:15 wieczór mieszany
(na dworzec główny)
wieczór mieszany.
no i 6:22 wiec. mieszany.

z rana pociąg osobowy
ego, Suchy, Chyrowy
owoy z Suchy, Chyrowy
G. 12:08 w nocny pociąg
ławocznego, Stryjskiego
ławowa.

G. 6:55 z rana pociąg
Stanisławowa. O godzinie
ztu, Jass, Czerniowce
o południu pociąg
e, Husiatyna i Stryj.

poł. pociąg mieszany

akach e. k. kolei państwowej
ji za opłatą 6 centów

wowa.

ski; o godz. 4:20 rano
o osobowy.

(z dworca głównego)
czór i 9:52 rano mieszany
kurjer; 11:5 wieczór

obowy do Stryja, Chyrowy,
Budapesztu, Stryjskiego,
Bud., pociąg osobowy
zór, pociąg osobowy
hyrowa, Suchy, Chyrowy.

ociąg pospieszny do
resztu i Husiatyna
ławowa, Czerniowce
pociąg osobowy do
Suczawy.

ieszany do Białej

EA.
USZU, codziennie
step w poniedziałek
dziele otwarte od

PIĘKNYCH, ulica
szednie 30 cent.

przy ulicy Teatralnej
oty od 11 do 3

OSSOLINSKIE
dniami, od 3 do 5
Wstęp wolny.

kiej.

telejozje
e dnia
poprawki

981 50	985
146 80	146 80
140 25	188 95
188 75	259 25
269 50	381 15
130 75	289 50
241 15	392 50
285 50	187
188	145 50
143 50	118
17	104 50
04 25	
	210 50
19	107 50
01 15	116 50
16 50	126 50
24	
11	312

Kupuję i sprzedaję wszelkie krajowe i zagraniczne papiery państwowe, akcje, przyorytety, listy zastawne, losy, monety itp. po najprzystępniejszych cenach.

Zlecenia dla ck. giełdy wiedeńskiej uskuteczniams pod korzystnymi warunkami bezzwłocznie i sumiennie. Promesy do wszystkich ciągnień. Losy także na spłaty miesięczne.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata roczna na prowincji złr. 1:80.

Wyszły z druku najpopularniejsze kalendarze:

„ANANAS”

KALENDARZ HUMORYSTYCZNY ILLUSTROWANY
Treść pióra najlepszych humorystów. Rysunki Kostrzewskiego, Kruszeńskiego, Ichnowskiego, Mucharskiego i Wl. Szymanowskiego.

Okładka chromolitografowana. Bogata część kalendarzowa i informacyjna. Cena 60 centów.

Najtańszy ilustrowany „Kalendarz dla Wszystkich“
Cena 25 centów.

Ozdobne Kalendarze ścienne egzemplarz 25 cent.
Kalendarzyki kieszonkowe po 18 centów.

Ekspedycja w drukarni A. Koziańskiego w Krakowie
ulica Szewska l. 21.

BIURO DZIENNIKÓW

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.

przyjmuje
prenumeraty i ogłoszenia
dla wszystkich gazet całego
świata po oryginalnych cenach
redakcyjnych

PILIPTON

po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Nie ma więcej Kaszlu!

Dawnym niezawodnym środkiem domowym są jedynie prawdziwe

Oskara Tietze'go
Bonbony cybulkowe

na kaszel, chrypkę, zaflegmienie. Tylko osobliwy skład moich bonbonów zapewnia skutek i należy uważać na imię Oskar Tietze i na markę cebula wszystko inne jest naśladownictwem bez wartości i szkodziwem.

W woreczkach po 20 i 40 cent.
Główny skład: apt. F. Krizan Kromieryż. W Jarosławiu u Józefa Rohma, apteka pod Czarnym Orłem; w Brodach u H. Grünspana, apteka pod Złotym Orłem; w Samborze u Karola Marescha, apteka pod Złotym Orłem.

Poczty

o większych dochodach są pod pewnymi warunkami do nabycia, lub w zamian na mniejsze za odpowiednią dopłatą. Pośredniczy w tem podpisany, do którego interesowani się zgłoszą raczą dołączając na odpowiedź markę na 5 ct. Listy nieopłacone lub bez podania dokładnej adresy i curriculum vitae pozostaną bez odpowiedzi. Udziela również w sprawach pocztowych wszelkich informacji fachowych, trudni się stylizacją podań, petycji i rekursów do wyższych władz w języku niemieckim.

Amand Lardemer

emeryt ck. kontrolor poczty Lazarza nr. 4.

Preparaty

regeneracyjne

starszego lekarza sztabowego dra Müllera od wielu lat ze znakomitym skutkiem używane na wszelkie choroby nerwowe, powstałe z rozstroju nerwów (grzechów młodości) etc. osłabienia vitalnej siły żywotnej i innych stanów osłabienia. Szczególnie jako środek wzmacniający na osłabienie męskie wypróbowany.

Cena 3 złr. 10 centów pocztą 25 cent. więcej za opakowanie.

Jedynie prawdziwe w głównym składzie St. Georgs Ap. w Wiedniu V. Wimmergasse 33.

Skład we Lwowie: u aptek. Mikolascha.

Najlepszy kalendarz ludowy!

Już wyszedł

„GOSPODARZ”

kalendarz ludowy na rok 1890

pod redakcją Jana Biedronia

Kalendarz ten, na zyski nie obliczony, polecamy gęro czystelniko a. Zawiera bardzo wiele rad gospodarskich, historję rozwoju Towarzystwa Kolek rolniczych i poradnik książkowy, w którym wymieniono dobre książki ludowe, jakie wyszły w kilkunastu latach. Obejmuje 11 arkuszy druku. Cena 30 centów za egzemplarz franco. Sprzedajęym 25% rabatu.

Zamówienia adresować: Jan Biedron w Biurze Towarzystwa Kolek rolniczych we Lwowie ulica Ossolińskich

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

po 1/2 centa od wyrazu.

Złr. 75.000 w. a.

do wygrania już 2. grudnia b. r.

PROMESA

na Los z roku 1864
tylko za 3 złr. w. a.

W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji uskuteczniams natchmiast, a na żądanie za pobraniem pocztowym.

Znakomity Styryjski Moszcz Muszkatowy (Heuriger) na szklanki poleca handel S. Wojciechowski Chorażczyzna.

Najlepsze piwo pilzneńskie oraz Kawior astrachański, psstragi, łososie, minogi, węgorsze, raki morskie, szczupaki, sardynki, tuńczyki, śledzie marynowane, ostsee zwłżane, moskale i t. p. Szynka westfalska i gotowana, pasztet strasburski, salami włoskie i węgierskie, kiełbasa krakowska i zawsze kilka gorących przekąsek poleca handel win i delikatesów Wojciechowski Chorażczyzna Lwów. 1522

„Hotel Garni“ pod „TRZEMA KORONAMI“
l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

3 litry mleka wprost od krowy do odstąpienia ulica Sykstuska 41.
1705

Indyki i pantarki do sprzedania Zielona 55.
1715

Wszelkie książki szkolne sprzedawca można najkorzystniej w antykwarri katolickiej Stanisława Köhlera Batorego 28.
1711

Podpisany zawiadamia P. T. Publiczność o otwarciu z dniem dzisiejszym **dwu salonów do śniadań**, gdzie o każdej porze zimnych i gorących przekąsek dostać można. Wyborne piwo pilzneńskie eksportowe na szklanki, porter angielski musujący, wina krajowe i zagraniczne, koniak kuracyjny francuski i kawior astrachański, sery wszelkiej kategorii i doborowe wędliny. Wina od 25 cent. za butelkę i wyżej. Z poważaniem Jan Bodnar handel korzenny delikatesów, win etc. etc. przy ulicy Akademickiej l. 20.

Uwiedamiam się Szanow. Panie, iż u dziela się nauki kroju metodą francuską i różne formy przykrawaju i przyfastrygowuje suknie dla dam i dzieci za dobrowolnem wynagrodzeniem, które to dochody na przyrządę do kroju dla wdów i sierot przeznaczzone zostaną. Na żądanie może u dzielać się nauki kroju po domach. — Bliższa wiadomość pod l. 2 I. piętro przy placu Strzeleckim Nr. drzwi 9.

2 fortepiany, 2 futra piękne, 100 resztek na różne potrzeby tania do nabycia w zakładzie Jaszczyszyn. 1273

Bez konkurencji! Spódnice zimowe, B halki włóczkowe, wyrabiane na aparacie ręcznym tkackim, zamawiac można po bardzo przystępnej cenie ulica Karola Ludwika l. 3. lewa oficya II. piętro. 1656

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka F. Nizalowskiego Hotel Żorza. 1000 sztuk złr. 1. Dla odsprzedających rabat. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Pewna osoba, przybyła z Drezna u dziela najdokładniej lekcji języka niemieckiego, konwersacji, korespondencji prywatnej i kupieckiej, do tego początków w językach: angielskim i francuskim. Cena nader umiarkowana. Ulica Łyczakowska 17. drzwi 12.

Sledzie szkockie para 11 et. ostsee, szawijane i marynowane sztuka 10 et., moskale barytka 1:40 et., sztuka 3 cent., węgorsz marynowany pół kilo 1 złr., bryndza węgierska pół kilogr. 32 cent. poleca Henryk Mayer róg Łyczakowskiej.

Nauka kroju. Staraniem Pań dobroczynnych udziela się bezpłatnie kroju metodą francuską wdowom i sierotom nie mającym żadnego utrzymania. Osoby chcące z tego korzystać mogą się zgłosić pod l. 2. I. piętro przy placu Strzeleckim Nr. drzwi 9.

80 et. 1/2 kilo najlepszych pomadek, 60 et. 1/2 kilo karmelków. Pierniki stosowne na św. Mikołaja na paczki i na sztuki poleca cukiernia Zimmera, ulica Akademicka. 1688

Zawiadamiam się P. T. Abonentów dzieła „Dr. E. Nawrocki, Metoda nauczenia się języków obcych“, że z powodu tegoż ciężkiej choroby dalsze wydawnictwo aż w grudniu rozpoczęte i wszystkim Abonentom rozdane będzie. Z Wydawnictwa. 1710

Uwiedamiam się Szanow. Panie, iż u dziela się nauki kroju metodą francuską i różne formy przykrawaju i przyfastrygowuje suknie dla dam i dzieci za dobrowolnem wynagrodzeniem, które to dochody na przyrządę do kroju dla wdów i sierot przeznaczzone zostaną. Na żądanie może u dzielać się nauki kroju po domach. — Bliższa wiadomość pod l. 2 I. piętro przy placu Strzeleckim Nr. drzwi 9.

2 fortepiany, 2 futra piękne, 100 resztek na różne potrzeby tania do nabycia w zakładzie Jaszczyszyn. 1273

Bez konkurencji! Spódnice zimowe, B halki włóczkowe, wyrabiane na aparacie ręcznym tkackim, zamawiac można po bardzo przystępnej cenie ulica Karola Ludwika l. 3. lewa oficya II. piętro. 1656

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka F. Nizalowskiego Hotel Żorza. 1000 sztuk złr. 1. Dla odsprzedających rabat. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Pewna osoba, przybyła z Drezna u dziela najdokładniej lekcji języka niemieckiego, konwersacji, korespondencji prywatnej i kupieckiej, do tego początków w językach: angielskim i francuskim. Cena nader umiarkowana. Ulica Łyczakowska 17. drzwi 12.

Sledzie szkockie para 11 et. ostsee, szawijane i marynowane sztuka 10 et., moskale barytka 1:40 et., sztuka 3 cent., węgorsz marynowany pół kilo 1 złr., bryndza węgierska pół kilogr. 32 cent. poleca Henryk Mayer róg Łyczakowskiej.

Nauka kroju. Staraniem Pań dobroczynnych udziela się bezpłatnie kroju metodą francuską wdowom i sierotom nie mającym żadnego utrzymania. Osoby chcące z tego korzystać mogą się zgłosić pod l. 2. I. piętro przy placu Strzeleckim Nr. drzwi 9.

80 et. 1/2 kilo najlepszych pomadek, 60 et. 1/2 kilo karmelków. Pierniki stosowne na św. Mikołaja na paczki i na sztuki poleca cukiernia Zimmera, ulica Akademicka. 1688

Zawiadamiam się P. T. Abonentów dzieła „Dr. E. Nawrocki, Metoda nauczenia się języków obcych“, że z powodu tegoż ciężkiej choroby dalsze wydawnictwo aż w grudniu rozpoczęte i wszystkim Abonentom rozdane będzie. Z Wydawnictwa. 1710

Dziś w Sobotę zaprasza się P. T. Publiczność do pokoju do śniadań JÓZEFA DANIELEWICZA, ulica Krakowska l. 6. na szynkę na gorąco z chrzanem. Codziennie barszcz kuracyjny od godziny 4. rano do 11. wieczór, oraz wszelkie zimne i gorące przekąski. 1641

Praktykanta do handlu korzennego mieszanego z dobrego domu poszukuje się; zgłoszenia u właściciela Jana Kordeckiego w Złoczowie.

Jeden z większych zakładów ubezpieczeń na życie poszukuje zdolnych agentów we Lwowie i zastępców w miastach powiatowych. Pierwszeństwo na zastępców powiatowych mają osoby mogące złożyć kaucję lub porękę. Zgłoszenia pisemne pod znakiem: „Ubezpieczenie na życie“ poste restante Lwów.

Jan Porawski, znakomity stroiciel fortepianów, pianin i organów przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincji. Teatralna l. 9. Isze piętro wchód z ganku. 1661

Wodę kolońską, perfumeryje, pudry, ekstrakt orzechowy do ściemnienia włosów i t. p. sprzedaje po cenach fabrycznych Chemiczne Laboratorium A. Mussila w Lwowie ul. Karola Ludwika 7. I. piętro. 1059

Wielki wybór najnowszych kapelusów damskich i dzieciennych w salonie Amalji Topf ulica Hetmańska 12. Przyjmuje także przerabianie również fryzowanie i farbowanie piór. 1604

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje z przynależnościami, pokój kawalerski, pokój z kuchnią. Sklep przy ulicy Brajerowskiej. Magazyn, stajnię, strych na zboże etc. wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, Brajerowska 10., w godzinach 6—1 i 3—6. 1690

Kalecza 14. dwa pokoje, kuchnia, sklep na greizlerei. 1713

2, 3, 4 pokoje z kuchnią zaraz do najęcia ulica Sykstuska 62. 1706

W hotelu Langa jest sklep do wynajęcia. 1718

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1:30 z przesyłką 1:40. 2087

Apteka

wraz z domem do sprzedania. — Bliższa wiadomość: Wąsowicz magister farmacji w Bołszowcu.

FERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownie swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperację najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego l. 8.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło..... Aux Violettes de Parme
Esencya dla chustek Aux Violettes de Parme
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme
Pomada..... Aux Violettes de Parme
Olejek..... Aux Violettes de Parme
Puder ryżowy.... Aux Violettes de Parme
Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme

37, Boule de Strasbourg, 37

Dotąd nieprzewyższony!



W. Maagera
prawdziwy czyszczony
TRAN z WĄTROBY

przez
Wilhelma Maager z Wiednia

Przez pierwsze znakomości medyczne rozbierny i jako łatwy do strawienia, także dzieciom szczególnie zalecany i ordynowany jako najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek przeciw słabościom piersi i płuc, szkrofulom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczołowym, osłabieniom i t. d.

Flaszka po 1 zlr. w moim składzie fabrycznym: Wien Heumarkt nr. 3. tudzież we wszystkich aptekach i handlach korzennych monarchji austro-węgierskiej do nabycia.

We Lwowie u pp.: Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego aptekarzy, St. Markiewicza. K. Bałabana, kupców.

Ubrania zimowe

po zlr. 13. — Ubrania dla chłopców po zlr. 5, surdut i kamizelka po zlr. 18 z kamarnu, szlafroki 8 zlr.
HELMANN KOHN w Wiedniu.
Składy: we Lwowie ul. Teatralna 1., w Krakowie ul. Grodzka 9., w Czerniowcach Rynek 11 Opawa Gorny Rynek, Bielsk ul. Główna. Przemyśl, Tarnów, Pilzno ulica Państwowa 17.

Biuro miastowe

c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika we Lwowie. (Hotel George).

Sprzedaz biletów podróży bez nadwyżki, ekspedycja pakunków podróży, wydawanie biletów okrężnych zestawialnych, międzynarodowe biuro podróży. Wyjaśnienia we wszystkich sprawach dawane będą podróżującej publiczności bezpłatnie.

Dyrekcja kolei Karola Ludwika.

Oliwę do maszyn, Pasy do maszyn, Smarowidło do osi — poleca

Rynek 1. 38.

Józef Hanke

we Lwowie pod „Czarnym Psem“.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

(Dla prenumeratorów „Kurjera Lwow.“)

- W Zaranii**, powieść na tle stosunków bułgarskich T. J. Jeża, 1 zł. z przesyłką 1.10 ct.
- Na ziemi galicyjskiej** Rogosza, 2 tomy 80 centów, z przesyłką 90 ct.
- Fortuna**, przez Kiellanda, z norweskigo 30 ct. z przesyłką 35 ct.
- Książę i Zebrak**, przez Marka Twaina 30 ct. z przesyłką 35 ct.
- Na Dnie**. Studium społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez Iwana Franko 20 ct., z przesyłką . . 25 ct.
- Kusiciel**. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich), przez Michala Wołowskiego 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Nabywający wszystkie wymienione powieści razem, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Poezje Juna Kasprowicza. Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889, 60 ct. z przesyłką 65 ct.



Buty filcowe i sukienne do polowania i podróży po zł. 7, 8, 9, 10.
Berlacje, Pantofle, Podeszwy, Sandaalki filcowe
Półbuty filcowe damskie z obcasami i podeszwą skórzaną
Kamasze sukienne i filcowe z maszynkami lub do zapinania na guziki
Kufry, Torby, Parasole, Laseczki i Rękawiczki wełniane
Nowosć
Ochroniacze spodni gumowe poleca

R. KRIMMER
Lwów, Hotel Francuski.

Rogózki

kokosowe, żelazne, gumowe i ceratowe

Szczotki

do wycierania nóg poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie ulica Karola Ludwika 13.

KONKURS.

Przy urzędzie miejskim w Staremieście jest do obsadzenia posada kasjera miejskiego z roczną placą 300 zlr. w. a.

Kandydat, który posadę tę otrzyma, obowiązany będzie złożyć kaucję służbową w wysokości rocznej placę, a to w gotówce lub papierach wartościowych.

Podania, do których dołączyć należy oprócz dowodu znajomości rachunkowości i fachowego uzdolnienia, także świadectwa moralności i zdrowia, należy wnieść do urzędu miejskiego najdalej do ostatniego grudnia 1889.

Staremiasto 21. listopada 1889.

Do malowania wyroby z drzewa, jak: kasety, deszczulki i t. p. WZORLI do alkwarelowego i olejnego malowania.



ZAWIADOMIENIE.

Dnia 1. grudnia 1889 otwartą została Powiatowa Kasa Oszczędności w Dolinie na podstawie zatwierdzonych przez Wysokie c. k. Namiestnictwo we Lwowie statutów.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Dolinie przyjmuje wkładki do wysokości 1000 zlr. na jedną książeczkę i oprocentowuje po **5% od sta** i udziela pożyczki hipoteczne na posiadłości gminne, realności miejskie z pupilarnem bezpieczeństwem, eskontuje w Krakowie, daje zaliczki na zastawy papierów wartościowych.

Uwaga. Pow. Kasa Oszczędności pozostaje pod kontrolą Rady powiatowej, która poręcza za zezwoleniem Wydziału krajowego za bezpieczeństwo wkładek i ich oprocentowanie, jakoteż pod bezustanną kontrolą c. k. komisarza rządowego.

Dolina dnia 15. listopada 1889.

Dyrekcja.

Tylko za dwa zlr. 35 cent. daje z powodu zakupna wielkich partij towarów z Powszechnej wystawy w Paryżu 1889. wspaniałe z-stawionych **28 przedmiotów** 1 paryski zegar brązowy idący na minutę, 1 francuska cygarniczka z ozdobą z muszli, 1 paryska krawatka modna najlepszego gatunku, 1 paryska szpilka do krawatki z kamieniami, 1 pierścionek z kamieniami kolorowanymi, 1 szklanka do wina wspaniałe ozdoba, 10 najlepszych francuskich papierów listowych wspaniałe ozdobnych, 10 najlepszych francuskich kłorów kopert listowych wspaniałe ozdobnych, 1 paryska porożnica w najlepszym gatunku, 1 przedmiot użytkowy jako po-arunek, 1 oświadczam raz jeszcze, że zegar jest rzeczywiście dobrze idącym a nie zabawką jakąś, i przyjmuje wszystkie napowrót, jeżeli to nie jest prawdą przedmioty nadają się szczególnie na podarunki, niech każdy więc spiesz się z zamówieniem. Wysełka za pobraniem lub poprzedniemi przesłaniem gotówki przez Wiedeński skład specjalności BLODEK, Wiedeń II. Nestroygasse Nr. 2/K.

ZMIANA LOKALU.

SADŁOWSKI i MARKIEWICZ

przenieśli swój **HANDEL WIN, KORZENI i DELIKATESÓW** z rogu Rynku Nr. 23. do tej samej kamienicy frontem do katedry.

Zaopatrzywszy takowe świeżo i obficie, polecają się jak dotąd doznawanej życzliwości i względem P. T. Publiczności.